

GAZETA OPOLSKA

Oświata i praca
Narody z bogactwa

Pismo poświęcone ludowi.

Przyszłość zdobywa,
Kto o nią walczy!

GAZETA OPOLSKA wychodzi co wtorek, czwartek sobotę i niedzielę, a kosztuje ćwierćrocznie z tygodniowym dodatkiem „Gość Niedzielny” 1,20 mk.; z odnoszeniem do domu 150 mk. W Galicji 2 korony, w Ameryce 80 cent. ćwierćrocznie.

Ogłoszenia 15 fenigów od wiersza drobnego. Rękopisów nie zwraca się. W razie konkursu lub sądowego ściągania należytości wszelkie rabaty upadają. Prenumerata wraz z przesyłką każdego numeru pod opaską wynosi ćwierćrocznie 2,40 mk. (4 numerów raz w tygodniu 1,85 mk.)

Naprzód z Bogiem!

W Opolskiem i na Śląsku, co z woych dziejów słynie,
Wiara i mowa Ojcow nigdy nie zaginie!

Za ojczystą sprawę!

Telefon 191

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajduje się w Opolu, przy ul. Odrzańskiej nr. 6

Telefon 191

Boże Ciało

Jak wdzięczne dziecko chętnie myśli o dobrodziejstwach, jakie otrzymało od ojca i matki, tak też nasz Kościół święty pamięta o łaskach i miłości, jaką nam okazuje Pan Jezus. Dla tego każdego roku święcie uroczystości Pańskie i przypomina nam pojedyncze dobrodziejstwa Zbawiciela świata. W dniu Bożego Ciała obchodzi Kościół święty pamięć największego dowodu miłości Pana Jezusa dla nas, bo ustanowienia Najświętszego Sakramentu Ołtarza.

Uroczystości tę ustanowił papież Urban IV w 1264 roku, a do jej zaprowadzenia przyczyniła się Julianna, skromna zakonnica z Leodyum, miasta w Belgii. Urodziła się ona na wsi, niedaleko od tego miasta. Kiedy miała zaledwie pięć lat, umarli jej rodzice i pobożny opiekun oddał dziecko na wychowanie do klasztoru w Leodyum. Tam dziewczynka wzrastała pobożnie, uczyła się pilnie i starała się przedewszystkiem o to, aby Pana Boga nie obrazić żadnym grzechem. Pan Bóg też za to udzielał jej szczególniejszych łask swoich.

Wielkie nabożeństwo miała mała Julianna do Najświętszego Sakramentu i byłaby najchętniej codziennie przystępowała do Komunii świętej. Kiedy skończyła lat 14, prosiła, aby ją przyjęto jako zakonnicę do klasztoru, a nie miała jeszcze lat 16 skończonych, kiedy Pan Bóg zesłał jej widzenie. Często wśród modlitwy widywała księżyc błyszczący pięknie, a tylko na jednej jego stronie znajdowała się ciemna plama. Nie wiedziała Julianna, co to ma znaczyć, aż pewnego dnia, kiedy się modliła gorąco, usłyszała głos z nieba, który jej objaśnił, że owa ciemna plama wśród jasnej tarczy księżyca znaczy, że jeszcze braknie Kościołowi świętemu jednej uroczystości, aby zajaśniał w całym blasku.

Tą uroczystością zaś jest osobne święto, przeznaczone dla wyłącznej czci Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Głos Boży z nieba polecił Juliannie, aby spełniła wolę Bożą i postarała się o zaprowadzenie tej uroczystości. Julianna była bardzo pokorna, więc długi czas nie śmiała odezwać się o tem widzeniu, ale gdy się ono zaczęło powtarzać coraz częściej, opowiadała o niem pewnemu pobożnemu i uczonemu kapłanowi, który o tej sprawie rozmówił się z innymi kapłanami, a także z biskupem Leodyum. Biskup rozkazał wszystko dokładnie, wreszcie rozporządził, aby w jego diecezji obchodzono uroczystości święto Bożego Ciała.

W dwanaście lat później Julianna umarła, a w trzy lata po jej śmierci zaprowadził w całym Ko-

ściele święto Bożego Ciała papież Urban IV, który był jednym z kapłanów z Leodyum. Od tam wśędzie na całym świecie obchodzi się z wielką okazałością uroczystości Bożego Ciała.

Przedłożenia wojskowe w komisji budżetowej.

Berlin, dnia 20 maja 1913.

Komisja budżetowa podjęła dziś na nowo obrady nad nowymi przedłożeniami wojskowymi. Podczas wakacji świątecznych wpłynęło kilka wniosków stronnictwa centrowego o skreślenie różnych pozycji projektów rządowych. Centrum żąda skreślenia:

- przy rozdziale „intendantury (zarządy) wojskowe”
 - 5 radców intendantury z projektowanych 6-ciu, również 2 żądanych asesorów,
 - 7488 marek z żądanych 16 078 marek na współpracowników pomocniczych.
- przy rozdziale „administracja sądów wojennych” połowę żądanych 16 radców sądów wojennych, 16 sekretarzy sądowych i 12 pomocników.
- przy rozdziale „wydatki pieniężne na wojskowych”
 - 1008 nadporuczników i poruczników z żądanych 1538,
 - 13 żądanych pułkowników (oficerów pozasłużbowych) przy komendanturach obwodowych 13 większych miast,
 - 1044 podoficerów z żądanych 8607.

Dalej domaga się Centrum uchwalenia przez parlament rezolucji, wyrażającej nadzieję, że przy zamawianiu materiału wojskowego w pierwszych rzędzie uwzględniane być mają instytucje czysto niemieckie.

Na początku dzisiejszego posiedzenia komisja zgodziła się bez dyskusji na projekty rządu o powiększenie liczby batalionów: artylerii pieszej o 7 na 55, pionierów o 11 na 44 i oddziałów kolejowych, telegraficznych i lotniczych o 13 na 31 batalionów.

Następnie przedstawiciele rządu, podpułkownik Oschmann i minister wojny, dają wyjaśnienia co do utworzenia stacyi dla statków powietrznych nad granicą wschodnią i zachodnią Rzeszy. Na granicy wschodniej projektowane są takie stacje dla Królewca, Piły, Poznania i Lignicy.

— Będę wołać o pomoc, jeśli mnie nie puścisz, nędzniku, jeżeli się ośmielisz dłużej jeszcze ścigać mnie i biednego chłopca.

— Twe wołanie taki tylko skutek mieć będzie, że cię zaknebluję i zwiążę, więcej nic. Jesteś w mojej mocy. Wszelkie usiłowania wyrwania mi się lub wzywania pomocy nie dla mnie lecz dla ciebie spowodująoby najgorsze następstwa. Chcę cię stąd uwieźć, idź za mną.

— Dokąd? — zapytała Rezia, podczas gdy mały książę tulił się do niej, bojaźliwie płacząc.

— Do twego Sadego, pięknego oficera — drwił sobie Grek z uwięzionej — on otrzymał nowy, wspaniały dom od księżnej Roszany, która go kocha, tam cię zawiozę, żebyś zobaczyła, jak się twemu wiarołomnemu Sademu powodzi i że on wcale o tobie już nie myśli.

— Odejdź odemnie, szatanie — wyzionęła Rezia i coinała się w tył.

— Oho, nie chcesz wierzyć moim słowom, waryatko? Ty myślisz, że Sadi jest tylko twoim? Czy nie widziałas kosztownego pierścienia na jego palcu? On otwiera mu o każdej porze najniebezpieczniejsze pokoje księżnej.

— Okropne! nie chcę nic więcej słyszeć.

— Teraz jesteś daleko, teraz nie myśl już o tobie, piękny Sadi — ciągnął dalej Grek i rozkoszował się rozpaczą swej ofiary — a mną pogar-

Przy punkcie „utworzenie nowego batalionu trenu” przedstawiciel narodowych liberałów proponuje zmianę nazwy „tren” i przyłączenie tego wojska do wojsk komunikacyjnych. Jenerał-lejtnant Wandel tłumaczy w dłuższych wywodach, że propozycja ta przeprowadzić się nie da. Nad trenem wywiązała się w dalszym ciągu obszerna dyskusja, podczas której minister wojny dawał kilkakrotnie objaśnienia poufne. W końcu komisja uchwala powiększenie trenu o jeden batalion.

Po pauzie obiadowej przedstawiciel socjalnej demokracji uzasadnia wniosek swej partii o zaprowadzenie jednorocznej służby dla wszystkich rodzajów wojska, przedstawiciel postępców zaś poleca zaprowadzenie na próbę przy jednym pułku, jednej dywizji i jednej kompanii służby półtorarocznej. Minister wojny występuje przeciwko obu wnioskom, poczem komisja odrzuca je. Natomiast przyjmuje ona wniosek postępców o popieranie tych korporacji, które zajmują się systematycznym ćwiczeniem młodzieży pozaszkolnej. Uwzględnionym zostaje także wniosek centrowy o ułatwieniu przystępu do jednorocznej służby. Wniosek socjalnej demokracji o zaprowadzenie jednolitego mundur polnego dla całego wojska nie znalazł z żadnej strony poparcia.

Rozpoczyna się dyskusja nad wnioskiem socjalistów o zniesienie wszelkich przywilejów korpusu gwardyi. Prawie wszystkie stronnictwa stawiają co do tego punktu wnioski charakteryzujące ich stanowisko w obec zasady gwardyjskiej. W toku dyskusji przedstawiciel Centrum zwraca uwagę na to, że wniosek socjalistyczny sprzeciwia się władzy cesarza jako głównodowodzącego. Pod koniec posiedzenia minister wojny broni stanowiska wyjątkowego gwardyi, poczem komisja odracza się do środy.

Przegląd polityczny.

Interpelacya w sprawie ustaw wyjątkowych.

Berlin, 20 maja. Parlament niemiecki nie chce czekać, aż przedłożone mu zostaną zapowiedziane projekty ustaw wyjątkowych dla Alzacji i Lotaryngii. W przyszłym tygodniu zbiera się parlament, aby obradować nad sprawą powiększenia armii niemieckiej. Socjaliści przedłożą zaraz interpelacyę czyli zapytanie do kanclerza o powody i cele ustaw wyjątkowych dla Alzacji i Lotaryngii. Rząd na pewno z projektami swymi wyjdzie jak

dzasz. Słuszna cię kara spotyka, ty waryatko. Powinnaś sama zobaczyć, jak wierny ci jest Sadi. Zaprowadzę cię i pokażę ci, że on leży u nóg księżnej i przyciska jej suknie, jak oczarowany z miłości do i przyciska jej suknie, jak oczarowany z miłości, do — Precz odemnie, zabij mnie, tylko nie dręcz mnie dłużej, ty okrutniku — jęczała Rezia w nieopisanej boleści duszy.

— Ty i Saladyn, oboje musicie się udać za mną — rozkazał Grek — i jeżeli dobrowolnie mnie nie usłuchacie — dodał, zgrzytając zębami i chwytając za szyję — wtedy będziecie natychmiast trupami.

Z oczów strasznego Greka błysnęły w tej chwili zielejące ogniem błyskawice, złe spojrzenie złamało Rezię i chłopca, który drząc całym ciałem, stał jak przed wrokiem węża zdrtwiałe ptaszę i nie śmiał się poruszyć, siłą, jaka z oczów Lazzara tryskała była tak straszna, iż spętała niby w żelazne okowy członki Rezi i ta nie była w stanie uniknąć strasznego wpływu tych oczów. Lazzaro przy potędzie tego wzroku zabrał zupełnie ubezwładnionych i szarpiąc, ciągnął ich za sobą przed dom.

Chłopiec postępował, trzymając się z całej siły sukni i ze strachu nie wydając ani jednego głosu.

Kiedy Rezia przyszła do siebie, już Grek ją i księcia wsadził do zamkniętego powozu.

Chciała wołać o pomoc, jednak krzyk jej przebrzmiał słaby i niesłyszany.

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Tutaj oddał skrzynię woźnicy, który musiał oprzeć na niej nogi, żeby, jak mówił Grek, czarny djabełek nie wyfrunął podczas drogi.

Stara Kadisza także opuściła swój dom i zdała wszystko dalsze na Greka. Miała ona być u znakomitej Turczynki, do której zamówioną została jeszcze wśród nocy.

Lazzaro wrócił napowrót do domu i wydobyl z kieszeni swej ciemnej, aksamitnej kurtki klucz od pokoju, w którym znajdowali się Rezia i mały książę. Byli oni na wpół omdleni, gdyż chleb, daktylę i wodę od zeszłej nocy dawno już byli zjedli.

Kiedy Grek włożył klucz we drzwi, Rezia spodziewała się wolności.

— Syrra, czy to ty jesteś? — zapytała z cicha.

— To nie Syrra, ale kto inny, który cię stał zabierze — odpowiedział Lazzaro i otworzył drzwi.

— Precz, okrutny! — zawołała Rezia, ręce odpychając wyciągając, kiedy nagle ujrzała znów przed sobą tego, którego się tak lękała.

— Oszczędzaj słów swoich. Idź za mną — rozkazał Grek.

Dobrze chodzące zegarki

Alberta Sowade, egzamin zegarmistrza w Opolu, ul. Karola 18.

kieszonkowe, złote i srebrne, zegary, ściennie i budziki stemplowane złote obrączki ślubne, broszki i kolczyki. — dobrze siedzące okulary i binokle kupuje się bez targu tanio i dobrze u

Reperacye szybko i tanio.

Zablocki na mydle, bo parlament ich z pewnością nie uchwali, a przytem jeszcze przy obradach nad interpelacją kanclerz otrzymać może wotum niezaufania.

Sprawa ustaw wyjątkowych dla Alzacyi i Lotaryngii.

Berlin, 20 maja. W całym kraju alzacko-lotaryńskim panuje wprost oburzenie z powodu zamierzonego zaprowadzenia ustaw wyjątkowych dla Alzacyi i Lotaryngii. Panuje przekonanie, że ustawy te nietylko nie dopną celu, do którego zdąża rząd, lecz osiągną skutek wręcz przeciwny. Zresztą wyraża się przekonanie, że parlament niemiecki odrzuci te ustawy. Socjaliści, postępowcy, Polacy, Alzaccyzy, Duńczycy i Welfowie sami liczą w parlamencie 185 głosów, a dzisiaj jeszcze partya centrowa oświadczyła się przeciw projektowi.

Powodzenia Duńczyków w wyborach do sejm.

Berlin, 19 maja. W Danii zapanała wielka radość z powodu powodzenia, jakiego Duńczycy w Szlezewiku doznali przed kilku dniami przy wyborach do sejm pruskiego. Cała prasa duńska wyznika wyborów powitała z radością. Duńczycy szlezewicy nie tylko zatrzymali swoje dotychczasowe dwa mandaty poselskie, lecz na całej linii uzyskali poważną liczbę głosów aż do powiatów na południu, w których dotąd nie stawiali własnych kandydatów.

Zjazd monarchów w Berlinie.

Berlin, 19 maja. Car rosyjski przybędzie do Berlina w czwartek o godz. 11 min. 38 w południe, król angielski z królową w środę w południe o godz. 11 min. 30, a książę kumberlandzki również przybędzie w środę przed południem. Wszyscy powitani zostaną na dworcu kolejowym Anhalter Bahnhof przez cesarza niemieckiego wśród honorów wojskowych.

Odjazd króla angielskiego do Berlina.

Londyn, 20 maja. Wczoraj wieczorem odjechała królewska para angielska w towarzystwie księcia Walii z Londynu i udała się do portu Wiktoria, skąd na jachcie odpłynęła do Vlissingen, aby stąd udać się następnie do Berlina. Wśród armatnich strażów honorowych królewska para angielska wsiadła w porcie Wiktoria na okręt około godz. 8-mej wieczorem.

Ułaskawienie szpiegów angielskich w Niemczech.

Berlin, 19 maja. Urzędowe biuro Wolffa ogłasza, że cesarz niemiecki darował szpiegom angielskim, oficerom Brandonowi i Trenchowi resztę kary, podobnie i adwokatowi angielskiemu Stewartowi, również skazanemu za szpiegostwo. Pierwsi dwaj skazani zostali w r. 1910 na 4 lata fortecy, drugi skazany został w r. 1912 na 3 lata i 6 miesięcy fortecy. Dzienniki niemieckie wyrażają przypuszczenie, że ułaskawienie to stoi w związku z przyjazdem króla angielskiego do Berlina i rokowaniami, mającymi na celu doprowadzenie do porozumienia pomiędzy Anglią a Niemcami.

Prezydent ministrów austriackich o polityce bałkańskiej.

Wiedeń, 20 maja. Prezydent ministrów hr. Stürgkh przy obradach nad etatem wygłosił dzisiaj we wtorek w parlamencie wielką mowę polityczną. Mówiąc o sprawie bałkańskiej, twierdził, że Austria od samego początku dążyła do tego, aby państwa bałkańskie mogły się rozwijać same w sobie bez żadnej przeszkody z innych stron. Wyraził w końcu przypuszczenie, że pokój pomiędzy Turcją a państwami bałkańskimi zawarty zostanie wkrótce.

Wykroczenia rezerwistów francuskich.

Paryż, 19 maja. W koszarach wojska francuskiego w Tulonie żołnierze dopuścili się ciężkich wykroczeń. Gdy odebrali rozporządzenie, że rezerwiści rok jeszcze mają zostać pod bronią, uformo-

wali się na ulicach w pochód demonstracyjny przeciw rządowi. Głównie jednak nienawiść ich zwracała się przeciw Niemcom, jako sprawcom tego zarządzenia rządu francuskiego. Aby żołnierzy ściągnąć do koszar, zatrąbiono na alarm, i wszyscy też, oprócz 300 wrócili do koszar. Do opierających się udał się oficer, przebrany w strój cywilny, radząc im po przyjacielsku do powrotu do koszar, tłumacząc żołnierzom przyczyny tego nowego zarządzenia. Żołnierze dali się w końcu przekonać i wrócili na swe stanowiska.

Zmiana warunków pokojowych.

Berlin, 20 maja. Preliminarz czyli tymczasowy układ pokojowy dotąd nie został jeszcze podpisany, bo państwa bałkańskie, zwłaszcza Grecja i Serbia żądają niektórych poprawek celem uzyskania większego obszaru. Mocarstwa podobno zgodziły się na częściowe spełnienie warunków państw bałkańskich.

Zamieszanie w Turcyi.

Londyn, 19 maja. Jeden z współpracowników gazety „Daily Chronicle“, mający styczność z kierowniczymi kołami tureckimi, donosi w długim telegramie z Konstantynopola, że były sułtan Abdul Hamid zyskuje z dniem każdym nowych zwolenników, którzy pragną powrotu jego na tron sułtański. Pomiedzy partjami tureckimi, zwłaszcza w łonie partji rządowej (młodotureckiej) coraz większe panują niesnaski, które grożą wybuchem poważnych rozruchów i zmiany rządów.

Nowy kandydat do tronu albańskiego.

Berlin, 19 maja. Lista kandydatów, ubiegających się o tron utworzyć się mającego po wojnie bałkańskiej królestwa albańskiego, powiększa się stale. Wymieniono już z tuzin książąt jako kandydatów. Przeważa liczba kandydatów pochodzenia niemieckiego. Obecnie wypłynęła na widownię kandydatura księcia Wied, kapitana w armii austriackiej, spokrewnionego z rodziną Hohenzollernów. Według doniesień dzienników niemieckich książę Wied ma największe widoki zostania królem. Konferencja ambasadorów w Londynie prawdopodobnie jutro we wtorek zajmować się będzie sprawą obsadzenia tronu albańskiego.

Z całego świata.

Znowu nieszczęście w marynarce niemieckiej.

Berlin, 19 maja. Z Kilonii donoszą o nowym wielkim nieszczęściu okrętowym, które wydarzyć się tam miało w poniedziałek po południu. Zginęło kilkunastu majtków. W niedzielę po południu w łodzi wyruszyli na morze i dotąd nie wrócili. Wysłano za nimi oddziały ratownicze, lecz poszukiwania były dotąd bezskuteczne.

Katastrofa balonowa.

Monachium, 19 maja. W niedzielę wzniosło się w Zurychu, w Szwajcaryi, kilka balonów bezsterowych. Nagle wichur poczęła szarpać balonami, tak że zmuszone były wylądować. Dwom balonom jednak wylądowanie się nie udało. Z jednego z nich, szarpanego burzą, wypadła żona dr. Egimanna z Zurychu. Spadającą pochwycił kierownik unoszącego się nieco niżej balonu, w tej chwili jednak i jego balon porwany został w górę. Przez pół godziny nieprzytomną przytrzymywał jedną ręką, w końcu jednak, wyczerpany z sił, upuścił ją z wysokości 200 metrów. Trupa odnaleziono dopiero dzisiaj w poniedziałek.

Nieszczęście w marynarce angielskiej.

Londyn, 19 maja. W niedzielę po południu wskutek silnego falowania morza przewróciła się w oddaleniu 1000 metrów od wybrzeża przylądka Firth of Forth łódź kontrtorpedowca „Icheu“, od-

niał Lazzaro, śmiejąc się szyderczo. — Powiadam ci, że porzucisz twą dumę i obiema rękami będziesz mnie chwycać, kiedy do ciebie przybędę!

Zdawało się, że powóz przybył na brzeg i przez wielki most potoczył się do Stambułu. Z tamtej strony pędził znowu przez liczne ulice i następnie zajechał nad brzeg do seraju.

Dokąd wiózł Lazzaro dwie bezbronne, wpadłe mu w ręce ofiary?

Rezia była w końcu po tych długich godzinach cierpienia i męczarni w stanie zupełnego wysilenia, mogło się z nią teraz stać, co chciało, śmierć była dla niej ocaleniem. Tylko jeden punkt jasny, jedna tylko gwiżdża była jeszcze dla niej pociechą i podporą: wspomnienie o Sadim. Nie wierzyła ani na chwilę słowom Greka. Była ona o miłości i wierności Sadego tak mocno przekonana, że żadna siła ziemiska nie była w stanie zachwiać tej wiary. Sadi nie wiedział, gdzie ona się znajduje i to było wyjaśnieniem, dla czego się jeszcze nie ukazał, by ją uwolnić, jednak on szukał jej, śledził za nią — tak szeptał jej głos wewnętrzny — i on ją odszuka, choćby ją straszny Grek zawiózł w najodleglejszy zakątek ziemi.

Powóz zdawał się być wciągniętym na prom, w powozie nie było wcale okien. Rezia więc nie mogła domyślić się, gdzie się znajduje i dokąd ją wiozą. Jednak zdawało jej się teraz, jakby powóz przewieziono do Skutari.

wożąc 19 majtków, którzy z okazji niedzieli otrzymali urlop wylądowania na kilka godzin. Siedmiu majtków utonęło, resztę zdołano uratować.

67 hodowców opium spalonych.

Londyn, 19 maja. Gazeta „North China Daily News“ donosi z Szenczaurin w prowincyi Honan, że 1 maja wysłany tamdotąd został oddział wojska, aby zniszczyć pola obsiane makiem z którego wyrabia się opium. Chińczycy używają opium, które gorsze jest w skutkach niż alkohol, i dlatego rząd chiński zakazał używania opium. Ludność oparła się żołnierzom i około 100 hodowców zgromadziło się w świątyni na naradę. Żołnierze podpalili wtedy budynek ze wszech stron. Pewien naoczny świadek twierdzi, że w płomieniach zginęło 67 osób.

Wiadomości potoczne.

Opole, dnia 21 maja 1913.

Kalendarz i kronika kościelna. Jutro, w czwartek obchodzimy uroczystość **Bożego Ciała**. — Dnia 25 św. Andrzeja. Wschód słońca: W czwartek dnia 23-go maja o godzinie 3 min. 53. Zachód: o godz. 7 min. 57 — Wschód księżycy: o godz. 10 min. 20 Zachód: o godz. 4 min. 32 rano.

ŚLĄSK czyli STARA POLSKA.

Wiadomości zaopatrzone w znak): (pochodzą od naszych własnych sprawozdawców.

* **Opole.** Roboty budowlane przy nowym porcie w Zakrzowie postąpiły już tak daleko, że spodziewać się można, iż port zostanie ukończony ku schyłkowi lata tego roku. Tor kolejowy, łączący port z koleją żelazną przy opolskim dworcu wschodnim (położonym nad ulicą Gosławską), już jest ukończony.

— Górnośląski przemysł wapienny i cementowy nie przedstawiał się w ubiegłym roku zbyt pomyślnie z powodu zastoju budowlanego i trudnego położenia na rynku pieniężnym, spowodowanego niepewnością stosunków politycznych, wywołanych w pierwszym rzędzie wojną bałkańską.

† **Umarł** tu przedwczoraj po długich cierpieniach opatrzony śś. Sakramentami w 60-tym roku życia, śp. Jan Lorenz, właściciel składu wiktuałów spożywczych i delikatesów przy ulicy Odrzańskiej. Zmarły był ogólnie lubianym i szanowanym obywatelem. Pogrzeb odbędzie się jutro w czwartek, o godz. 3 po południu.

):(**Przywór.** Wyczytałem w „Gazecie“, że mamy donieść, jak wypadły wybory. Otóż u nas wybierały trzy wsie: Przywór, Kąty, Gräfenort. Najpiękniej się urządziła druga klasa w Kątach, bo tam karczmarz w dniu przed wyborami zawołał do siebie dwóch i kazał im przyjść na wybory. Ci trzej wybrali rektora z Gräfenortu, ewangelika. Ten karczmarz, co tak komenderował, liczy już 62 lata życia i ma dwóch szwagrów proboszczami, którzy mocno z Polakami trzymają. Cóż tu mówić na takie postępowanie!

):(**Komprachcice.** W niedzielę, w uroczystość św. Trójcy odbyło się zgromadzenie związku robotników (berliński ferband) w Rothauzie. Ks. proboszcz Głowczewski z Komprachcic zachęcał od ołtarza wszystkich, którzy tylko jakie zainteresowanie okazują, aby brali udział w tem zgromadzeniu, „bo berliński ferband to jest jedyny ratunek dla robotników. On im daje pracę i chleb. Teraz gdy na Górnym Śląsku strejkują, to berliński ferband najlepiej się zachowywał, a nie strejkował ze Zjednoczeniem. Zjednoczenie zawiodło wszystkich robotników, obiecało im zapłatę wielką ze swoich kas, a nie dało nic“. Polscy robotnicy, mówili dalej, zaczepiali niemieckich, wyszydzała ich, a potem jak się strejk nie udał, prosić przyszli niemieckich o chleb i pracę.

Skoro prom dobił do brzegu, powóz wyjechał na ląd i znowu ruszył dalej. Z początku droga zdawała się prowadzić przez ulice i uliczki, później jednak wyjechał powóz na gościniec.

Dawno już było po północy, kiedy się powóz nakoniec lecz chwilowo zatrzymał, poczem czas jakiś jeszcze jechał po kamieniach i zdawał się wreszcie dostać do zamkniętej przestrzeni lub kurytarza, sądząc z głuchego odgłosu kopyt końskich.

Lazzaro otworzył drzwiczki powozu, wziął Rezię na ręce, zanim się temu mogła sprzeciwić i zaniosł ją do ponurej przestrzeni lub korytarza; również i małego księcia wziął ze sobą.

Tak było strasznie ciemno w około, że Rezia nic rozróżnić nie mogła, gdzie się znajdowała; jedno tylko widziała, że nie znajduje się pod gołem niebem.

W tej samej chwili, kiedy Rezia załamując białe ręce, chciała o pomoc wołać w nadziei, że mogą być ludzie niedaleko, dał się słyszeć odgłos dzwonka, poruszonego przez Greka. Dzwonek ten wisiał przy murze ciemnego korytarza, na którym znajdowali się Rezia i książę.

Odgłos dzwonka sprowadził starego derwisza, który trzymał w ręku latarnię. Derwisz ów osłonięty był w stary, obszarpany „Ihram“ (wełniane okrycie).

(Ciąg dalszy nastąpi).



Wóziki dla dzieci,

Wspaniały wybór Ceny zadziwiająco niskie.

Emil Schreier Opole, Odrzańska 15

Na te naukowe wywody odpowiadam szanownemu księdzu: 1) Mija się ks. Proboszcz z prawdą twierdząc, że strejkujący poszli Niemców o chleb prosić. Odwrotnie, nie mała część pracodawców podała najpierw rękę do porozumienia, obiecując strejkującym zarobek powiększyć, jeżeli powrócą do pracy. 2) Również nie jest prawdą, że strejkujący zaczepiali itd. niemieckich robotników. Nawet te najbardziej wrogie gazety niemieckie musiały uznać, że lepszego porządku jak obecnie nigdy strejkujący nie zachowywali. 3) Że Zjednoczenie zawiodło robotników, to piszą i mówią Niemcy, aby organizacyi polskiej zaszkodzić. Zjednoczenie dokłada jednak wszelkich starań, aby byt robotnika polepszyć, i spełnia swe obowiązki pod tym względem może sumienniej aniżeli nie jeden inny związek. — Zresztą ubolewać należy nad tem, iż propagandę polityczną szerzy się od ołtarza. Wolelibyśmy w lepszym, choć do treści i gramatyki poprawniejszym języku inne nauki.

):(**Biadacz.** U nas przybyło na wybory z Polaków tylko dwaj, a trzeci sołtys, ale nie potrafili z „panoczkami” naszego polsko-katolickiego ludu zwyciężyć, bo im przyszła w drogę gmina Świerkla, z której gospodarze wybrali jako walmana Polaka i katolika ze Świerkli. Wątpić nie można, że tenże na wybory posłów nie pójdzie, albowiem miszmasz może sam siebie wybierać.

):(**Brynica.** Nie wszyscy nasi wyborcy zastósowali się do uchwały naszego polskiego powiatowego komitetu, lecz wbrew jego orzeczeniu, jedni z zarozumiałości, drudzy z nieświadomości i ciemnoty poszli na wybory, aby z naszymi wrogami, panoczkami lub zdrajcami, wybierać walmanów Niemców. Dali się więc złapać jako owady na lep słodki, szkodząc naszej katolickiej i polskiej sprawie. Otóż z pierwszej klasy było takich ciemnych, którzy się na ten lep dali złapać, około sześciu, z drugiej klasy około trzynastu, a z trzeciej jedenastu. Wyborcom, którzy pomogli naszym wrogom walman-zdrajcom, którzy pomogli naszym wrogom walmanów Niemców obrać. Bracia rodacy, kiedyż ockniecie się tego snu i ciemnoty, a uznacie, że do tego tylko szkodę samym sobie wyrządzacie, bat na siebie kręćcie, którym potem nasi wrogowie was chłostać! Spodziewać się przynajmniej należy, że w naszym okręgu walmani pochodzący z ludu polskiego, a obrani przez przeciwników umyślnie w tym celu, aby zdradzili własną sprawę, na wybory posłów nie pójdą, bo przecież mają zupełną swobodę i tego uczynić nie potrzebują.

):(**Daniec.** Tego roku wypadły wybory na korzyć rządowców, bo leśniczy M. obchodził wieś i obiecał ludziom trawę itd. Także nauczyciel chodził i były kartki rozdane, na kogo ludzie mają głosować. Wybrano w I klasie karocznarza Kałsza, w II kl. leśniczego Mutha i kupca Bannertha, w III kl. głównego nauczyciela Gonsiora.

):(**Ozimek.** Samobójstwo popełnił wczoraj o godz. 11-tej przed połud. robotnik Tomasek, który przebił się nożem wprost w serce. T. liczył około 40 lat życia. Podczas gdy go odstawiano do lekarza, oddał ducha. Zmarły mieszkał w Starej Scho-dni i zatrudniony był w król. hucie żelaza w Ozimku. Pozostawia żonę i 4 dzieci. Już 2 razy chciał sobie życie odebrać, w czym mu jednak przeszkodziło.

):(**Odmęt** (w pow. strzeleckim). Czytalem w „Gazecie” o wyniku wyborów piątkowych, i nie mogę pominąć, aby nie donieść światu, że i w naszej z wielu sztuczek niemieckich znanej wiosce, naszym najserdeczniejszym wybory nie lepiej się udały. Podobno oddano we wszystkich trzech klasach aż 25 głosów. Jeden z naszych centrowców, nie dowierzając sobie, żeby tak wielki zastęp na wybory przyszedł, a może też z obawy, iżby nie miał kto jemu głosu oddać, zaprosił żyda, żeby także na wybory przyszedł; widocznie liche interesa ci centrowcy robią, gdy im nawet o głosy żydowskie chodzi.

W sprawie tutejszego dawniejszego „Wehrvereinu” a teraz „szpilvereinu” — ponieważ ochrzcieli żyda na izraelite, to jest „Wehrverein” na „szpilverein” — chciałbym się odezwać do rodziców, których to synowie lub córki do takowego należą. W niedzielę miałem sposobność przysłuchać się, jak to pewien młokos, komendujący waszą młodzież, na placu igrzysk ją okukiwał, że nie skaczą, jak on rozkazał. Oburzyłem się na to, a tem bardziej na was, rodzice, że tacy nierozumni jesteście a wasze dzieci na takie igrzyska posyłacie, zwłaszcza w niedzielę, na co sumienie każdego katolika się oburza, bo takie zabawy w czasie nabożeństwa przykazaniu Boskiemu się sprzeciwiają. Cóż jednak znaczy wszystko pisanie i nawoływanie, gdy mało kto w naszej wiosce gazety czyta, a jeżeli czytają to niemieckie „blaty”. Do tego czasu można powiedzieć, że w Odmęcie świat jest niedostępny, deskami zabity. Czas by był, żeby się to zmieniło!

—* **Kędzierzyn.** W pobliżu tutejszego dworca wykoleiły się w niedzielę rano trzy wagony przybywającego z Opola pociągu towarowego nr. 8002. Na szczęście nikt z ludzi nie odniósł uszkodzenia. Także szkody materalne nie są znaczne.

—* **Niedobrzyce** (w pow. rybnickim). W nie-spodziewany sposób zбогаć się tu robotnik hu-

tniczny Józef Stania. Niedawno nabył on za namową swego syna los jakiejś loteryi z Berlina. W tych dniach zjawił się u niego kolektor tejsze loteryi i wypłacił osłupiałemu wskutek radosnego prze-rażenia Stani 60 papierowych tysiączekówek, oświadczając mu, że na los ten padła wygrana w ilości 60 000 mk. Z wdzięczności za tak wesołą nowinę wypłacił Stania kolektorowi 6 z tych „papierków”, to znaczy 6000 mk. jako „prawizną”, które tenże wraz z losem zabrał i serdecznie dziękując pożegnał się ze wspaniałomyślnym ofiarodawcą. Stania, który jako inwalid pracuje za małą zapłatą w hucie żelaza w Paruszowicach, wypowiedział pracę i będzie wraz z rodziną żył teraz z kapitału.

):(**Wrocław, 20 maja.** Ku uczczeniu 100-letniego jubileuszu wyzwolenia się Prus z pod władzy urządziło osobną wystawę, której otwarciu odbyło cesarza francuskiego Napoleona miasto Wrocław się dzisiaj, we wtorek, w obecności niemieckiego następcy tronu, kilku ministrów, ks. kardynała Kop-pa i innych dostojników.

WIELKOPOLSKA.

—* **Księża katolicy głosowali na lutrów.** „Dz. Bydgoski” donosi, że w Koronowie przy wyborach walmanów do sejmiku pruskiego głosował katolicki ksiądz kuratus Klebba na lutra hakatystę. Taką samą wiadomość podaje gnieźnieński „Lech”. W Gnieźnie głosowali ks. Strauch i ks. kanonik Sander na lutrów.

Smutne wrażenie tego kroku zaciera piękny postęp dwóch innych czcigodnych kapłanów. Oto czcigodny administrator dyecezyi ks. kan. Dor-szewski przybył na wybory, mimo że zdrowie mu nie dopisuje. Najprzew. ks. biskup Kłoske zaś przerwał swoją czynność duszpasterską w Bydgoszczy (gdzie bawił na uroczystości poświęcenia nowego kościoła), aby mózdz spełnić obowiązek obywatelski i głosować na kandydata polskiego.

—* **Poznań.** Przed sobotniem wieczornem przedstawieniem wypowiedział jeden ze słoni dorzocy swojemu, którego zazwyczaj słuchał na skienienie, posłuszeństwo, a wyrwawszy się, połamał wszystkie zapory i wybrał się na przechadzkę ku dworcowi. Ponieważ na nic się nie zdały wszelkie dogadywania, by dobrowolnie wrócił do klatki swojej, poczęto obrabiać go strzałami. Wystrzelono 20 kul karabinowych, które jednakże nie odniosły skutku. Kolos za każdym wystrzałem otrząsał się tylko jak koń z muchy. Ostatecznie udało się jednak służbie cyrkowej związać słoniowi tylne nogi i tym sposobem ubezwładnić go. Skutkiem zajścia tego nie mogło się tego wieczora odbyć przedstawienie ze słoniami.

Z RÓŻNYCH STRON.

—* **Berlin.** (Wielkie nieszczęście.) W Charlottenburgu, przedmieściu berlińskim, ulica Berlinerstr. była w poniedziałek po południu widownią katastrofy. W podziemiach zatrudnionych tam było kilku robotników pracami kanalizacyjnymi. W kanale wytworzyły się gazy, które 4 robotnikom odebrały przytomność, przytem woda zagrażała im poważnie. Powstało zbiegowisko, nikt jednak nie odważył się zejść do kanału. W tem nadszedł pewien młody oficer, porucznik pionierów Dittmar, który po linie spuścił się do kanału. Jednak i on utracił przytomność i wyciągnięto go. Gdy nieco przyszedł do siebie, zszedł ponownie do kanału i wy-dobyl czterech pozostałych tam robotników, wśród nich Polacy Kaczmierowski i Grygier. Tymczasem nadjechała straż pożarna i poczęto cucić robotników, lecz wszelkie usiłowania okazały się darem-nemi.

—* **Berlin.** (Wyrok w procesie przeciw Bruningowi.) Po dwa dni trwających rozprawach zapadł we wtorek wieczorem około godz. 7 wyrok w sprawie Bruninga, który swego czasu skradł w Banku Drezdeńskim 250 000 mk. i zbiegł z pieniędzmi do Ameryki. Bruninga skazano na 4 lata i 6 miesięcy więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich. Krewnych zaś Bruninga, którzy ukrywali część sprzeniewierzonych pieniędzy, skazał sąd: Szwagra Bruninga, Hatkiego, na 1 rok i 6 miesięcy a żonę jego na 1 rok więzienia, Olgę Kranichową na 1 rok i 9 miesięcy więzienia i 3 lata utraty praw obywatelskich, Hermana Kranicha na 2 lata więzienia i 3 lata utraty praw obywatelskich.

—* **Wiedeń.** (Rozruchy studenckie.) W Wiedniu w korytarzach uniwersyteckich przyszło w poniedziałek do starcia pomiędzy zwalczającymi się dwiema grupami studentów, t. j. pomiędzy studentami żydowskimi a studentami narodowo-niemieckimi. Wielu studentów zostało zranionych. Studenti żydowscy w końcu zostali „pokonani” i wyparci z budynku uniwersyteckiego. Policja dokonała wielu aresztowań. Niemieccy studenci pozbierali kapelusze, laski, książki itd., które żydowscy studenci utracili w walce, zgromadzili to wszystko na jedną kupę i podpalili. Policja wkroczyła znowu i aresztowała również kilku studentów.

—* **Petersburg.** (Krwawe czyny żołnierza rosyjskiego.) Żołnierz Melnikow zabił w Kijowie w przystępie obłędu kilka osób. Zastrzelił swego feldwebła, pobił następnie do mieszkania swego ka-

pitana, którego ciężko zranił bagnetem i zabił nadbiegających dwóch policyantów, poczem zabarykadowawszy się w mieszkaniu kapitana, zaczął z karabinu strzelać do wdzierających się żołnierzy. Zabił znów jednego żandarma i zranił jednego żołnierza. W końcu otrzymał cięcie szablą i padł nieżywy z rozplataną głową.

Rozmaitości.

* **Szczyt zazdrości.** W Venice w Kalifornii aresztowano pewnego pana na skutek skargi, że dręczony zazdrością niepowstrzymaną, młodej 17-letniej swej żonie przemocą — ogolił głowę, aby uczynić ją niepożądaną w oczach innych mężczyzn. Pan ów, starszy już człowiek, nazywa się Ulr. Bours. Po niedobrowolnej utracie swych włosów młoda kobieta ze wstydu nie ruszyła się z domu, aż w końcu wzięła na odwagę i udała się na policyję ze skargą. Oświadczyła, że mąż, powiązawszy ją, obciął jej warkocze, poczem głowę namydliwszy dobrze, ogolił ją dosłownie, aż „przybrała wygląd kuli bilardowej”. Gdy zapewniano ją, że mąż zostanie aresztowany, ostrożnie poszła do składu kapeluszy i kazała sobie dać jak największy kapelus, aby ukryć swoją łysinę, dopóki natura nie da jej dłuższych włosów.

NA BOŻE CIAŁO.

Przy uroczystem, wielkiem święcie,
O Boże wielki, utajony,
Spłyni do nas w świętym Sakramencie
I pobłogosław wszystkie strony:
Pola i gaje, łąk rozłogi,
Nasze ogródki, nasze chaty
I wszystkie ścieżki, wszystkie drogi
I te wiosenne, wonne kwiaty.
Bo my Ci dzisiaj przed ołtarze,
To kwiecie rzucim hojną ręką,
A wraz z niem serca złożym w darze
I cudną uczcim Cię piosenką.
My cię kochamy, Boże Ciało,
Co pragniesz karmić nawet dzieci,
Więc witaj wśród nas z wielką chwałą
I niech Ci z nieba słonko świeci!

P. W.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 20 maja. Usposobienie na głównych europejskich rynkach handlowych dzisiaj we wtorek nie było jednolite. Na giełdzie berlińskiej tendencja była słaba. W pierwszym rzędzie znowu spadły kursy wielkich przedsiębiorstw hutniczych. — Na giełdzie wiedeńskiej usposobienie początkowo również objawiało się słabo, wzmo-cniło się jednak na wiadomość o wygłoszeniu mowy politycznej przez prezydenta ministrów austriackich na wtorkowym posiedzeniu parlamentu. — Giełda londyńska początkowo była dość ożywiona, później jednak zainteresowanie zmalało, gdy nadeszła wiadomość, że pomiędzy Grecją a Serbią zawarto układ tajny, zwrócono przeciw Bułgarii.

Na giełdach zbożowych, zwłaszcza berlińskiej, panuje już prawie zastój, tylko na giełdzie paryskiej było cokolwiek większe zainteresowanie. Pogoda w dalszym ciągu sprzyja zbożu i z tego powodu dostawcy zboża nie spieszą się ze sprzedażą.

Kurs pieniędzy: W Berlinie płacono 20 maja za 100 koron austriackich 84,75 mk., za 100 rubli 215,25 mk.

Ceny zboża z dnia 20 maja (za 1000 kłgr. w markach): Szczecin pszenica 180—200 mk.; żyto 150—162 mk.; owies 155—168 mk. — Poznań pszenica 195—198 mk.; żyto 160—163 mk.; jęczmień 145—160 mk.; owies 155—157 mk. — Wrocław pszenica 1997—198 mk.; żyto 159 mk.; jęczmień 152 mk.; owies 156 mk.

Wrocławskie ceny targowe dnia 21 maja 1913.

	100 kilogr.	—	—	—	—
Pszenica biała	—	—	19,80	18,80	17,50
„ żółta	—	—	19,70	18,70	17,40
Żyto	—	—	15,90	15,80	14,20
Jęczmień	—	—	15,20	14,80	13,20
„ browarowy	—	—	16,50	15,40	—
Owies	—	—	15,70	15,0	14,30
Groch Wiktorya	—	—	25,00	23,00	19,00
Groch mały	—	—	21,50	19,80	17,50

Siano nowe 6 80—7,50 mk.

Gotować bieliznę w
Seifolu
1/4 do 1/2 godziny
a skutkiem będzie
lśniąco biała
bielizna.

Najlepsza kawa

funt od 1.50 mk. począwszy do 1.80 mk.

Członek rabatowego związku oszczędnościowego.

Tanie suszone jabłka

funt 30 fen.

Dobrze mieszane owoce

funt 40 fen.

Jan Kammler

Opole Odrzańska ul. 4.

„Westa“, Bank Wzajemnych Zabezpieczeń na życie w Poznaniu.
AKTYWA. Bilans za rok obrachunkowy 1912. PASYWA.

Sola Wexle	198 450 -	Fundusz zakładowy	112 104 83
Kamienica własna	359 929 93	Fundusz rezerwowy	38 595 62
Pożyczki na hipoteki	3066 790 -	Inne rezerwy	238 071 44
Papiery wartościowe i pożyczki na papiery wartościowe	217 823 83	Rezerwa składkowa i składki przeniesione	4 314 585 07
Pożyczki na polisy	573 658 03	Kaucyje agentów w gotówce	3 105 -
Salda u agentów	119 641 52	złożone	264 872 41
Rezerwa w reasekuracji	104 288 96	Inne pasywa	81 038 74
Prolongowane raty składek i za- ległe procenta	230 621 82	Zysk	505 237 11
Gotówka w kasie	160 812 80		
Ruchomości, druki i godła	15 572 76		
Inne aktywa	4 783 46		
	505 237 11		505 237 11

Bilans za rok 1912. Bilanz für das Jahr 1912.

Banki	Banken	Aktywa. Pasywa. mk. fen. mk. fen.	5335 35	5335 35
Depozyt	Depositen		3988 90	
Udział	Guthaben		1290	
Fundusz rezerw.	Reservefonds		56 45	
			5335 35	5335 35
Na 1. 1. 12. było członków	Am 1. 1. 12. waren Mitglieder		37	37
W roku 1912 przybyło	Im Jahre 12. sind beigetr.		18	18
Przechodzi na r. 1913	Es gehen über auf das		55	55
Członkowie mieli	Jahr 1913		55	55
udziałów	Die Mitglieder hatten		50	50
W roku 1912 przybyło	Geschäftsanteile		18	18
Przechodzi na r. 1913	Im Jahre 12. sind beigetr.		68	68
Suma gwarancyjna człon- ków wynosiła mk. 1250	Auf d. Jahr 13. kommen ab.		68	68
W roku 1912 powiększyła się o	Die Haftsumme der Ge- nossen betrug Mk. 1250		450	450
Na 1. stycznia 13. wynosi 1700	Im Jahre 1912 hat sich diese vergrößert um		1700	1700
	Am 1. Januar 13. betr. die Haftsumme			1700

Opole, 21 maja 1913. Oppeln, 21. Mai 1913

Spółka budowlana.
eingetragene Genossenschaft mit beschr. Haftpflicht.
in Oppeln.

A. Kandziora. Adam Brosiński. St. Spychalski.

OLEJEK SŁUCHOWY
Doktor O. Schmidt
Leczenie słuchu
głuchoty, wyciek z
uszu, szum w uszach
i przytępienie słuchu
nawet w wypadkach za-
dawnienia
Do nabycia po M. 3,50 za fl.
wraz z zeszłym użyciu jedynie w
aptece cesarza Wilhelma,
w Katowicach.

Ważna nowość
dla członków
wszelkich towarzystw.
Co tylko opuściła prasę
książka bardzo pożyteczna
pod tytułem:

Podręcznik
dla osób pracujących w
towarzystwach świeckich
i kościelnych oraz wzory
książek dla poszczególnych
członków zarządu
Cena książki 1 markę
z przesyłką 1.10 markę.
Poleca i wysyła odwrotnie
„Gazeta Opolska“

5% rabatu. **Do budowy i do polnych robót** **5% rabatu.** **Na wesela**
dobrą i taną gorzałkę, **Wino węgierskie** słodkie i
likfery etc. „czerwone” kwaśne
„Samos etc.”
kupuje się najlepiej w fabryce likierów
S. Kassel Opole, Rynek 30/31.
5% rabatu. **5% rabatu.**

Na wesela drukujemy zaproszenia szybko gustownie i tanio.
Mamy także na składzie w wielkim wyborze
Książki do nabożeństwa dla nowożeńców z napisem „Pamiętka ślubu”. Dalej polecamy jako
podarki dla nowożeńców również w wielkim wyborze:
Obrazy w ramach od 1 mk. począwszy do 40 mk.
krzyże, lichtarze, figury świętych itd
Dla przystrojenia domu weselnego polecamy girlandy z papieru, napisy „Witamy” serwetki papierowe i t. d.
Księgarnia „Gazety Opolskiej” tylko Odrzańska ulica nr. 6.

Wszelkie pisma w sprawach prawnych, a zwa-
szcza w sprawach koncesyj podatków
itd. wykonywa się szybko i rzeczowo.
Biuro „Pari”
ulica Mikołaja 13.
u p. Kłopotowskiego.
Beiki, drzewo kanciate, dyle i deski
dostawia jak najtaniej
Przysiecz pod Pruszkowem.
Pantke
posiedzieli tartaku

Bank Ziemski-Landbank o. G. m. b. H.
w Bytomiu (Beuthen O.-Sohl.),
ulica Dworcowa 37. I. p. (Bahnhofstr. 37. I.)
przyjmuje depozyty do swej kasy oszczędnościowej płacąc
4 1/2, 4 1/4, 4 i 3% zależnie od terminu wypowiedzenia.
Kupuje i parceluje posiadłości ziemskie oraz podre-
dniczy w sprzedaży tychże.
Udziela pożyczek na weksle.
Urządza dla p. p. kupców i przemysłowców rachunki
bieżące (kontokorrenty).
Pieniądze wpłacać można dla zaoszczędzenia portery na
nasze pocztowe konto czekowe (Postscheck-Konto
Breslau I 5326).
Kasa otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt
od godziny 9—1 przed południem.
Telefon nr. 1325. Telefon nr. 1325

Kupujcie u Chrometzki,
Odrzańska ulica 13.

Ktoby potrzebował do kościoła, albo do kapliczki wielkich i pięknych figur, niech przyjdzie do nas, gdyż mamy na składzie figury Serca Matki Boskiej i Pana Jezusa, — — które oddamy bardzo tanio. — —
Wysokość figur 120 centim.
Księgarnia „Gazety Opolskiej”
Opole, Odrzańska ul. 6.

Mój interes
nie znajduje się już na Wrocławskiej ul. nr. 2 tylko
na Wrocławskiej ul. nr. 10
naprzeciwko wejścia na cmentarz.
E. Billik, właśc. Józef Knauer
rzeźbiarz i kamieniarz.
Najtańsze źródło zakupu pomników na groby
i krzyżów przy drogach.

Płoty drucianne
krzyże grobo-
we dobrze zło-
cone, kosy do
sieczenia,
maszyny do
prania i dzia-
łania,
okucia do drzwi i okien, smołę, karbolineum
i papę na dachy
poleca po cenach umiarkowanych.
L. Rydlewski,
ulica Odrzańska nr. 21.

Żądajcie
cennik franko i darmo
na zegarki, budziki i łań-
cuszki, broszki, pierścion-
ki, kolczyki, krzyżki, me-
daliki, breloki, bransolet-
ki, korale, lornetki, ter-
mometry, brzytwy, noże,
maszynki do spuszczenia
włosów, nożyczki, pisto-
lety, rewolwery, stęple,
drukarnie, portmonetki,
kufry, fajki, cygarniczki,
gramofony, płyty polskie,
harmoniki, flety, klarnety,
skrzypce, bębny, tambo-
riny, książki do nabożeń-
stwa i powieściowe, per-
fume, garderobę męską
obuwie, szelki, rękawicz-
ki, damskie bluzki, suknie
chustki, fartuchy itd.
Hieronim Tilgner,
Berlin, Paulstr. Nr. 8.

Persil
Wielki skutek!
Najlepszy
samodziałający
proszek do prania
Henkla soda do bielenia